



Złote i diamentowe pary



15 par, które zawarły związek małżeński w 1966 i w 1956 roku, świętowały 8 grudnia w Domu Kultury Sokolnia w mijającym roku jubileusze 50 i 60-lecia. 12 z nich otrzymało od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. 3 pary za 60 lat wspólnego życia otrzymały dyplomy z okazji swojego jubileuszu. Wszyscy natomiast złożyli swój podpis w pamiątkowej księdze. Jak podczas uroczystości zwrócił uwagę burmistrz Jan Chwiędacz było to jubileuszowe bo 20. spotkanie z małżeństwami obchodzacyimi złote, diamentowe gody, które odbyło się w Imielinie.

W 2016 roku jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego czyli Złote Gody obchodzą: Maria i Jan Bałys, Joanna i Leszek Czekałscy, Maria i Henryk Hajda, Krystyna i Henryk Kostka, Małgorzata i Kazimierz Kotarba, Krystyna i Eryk Janota, Irena i Rafał Mandrela, Zofia i Paweł Miczeko, Aniela i Jan Nowak, Aniela i Ryszard Stadler, Genowefa i Józef Świerzy, Diamentowe Gody czyli jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego obchodzą: Bernadeta i Walenty Kobiór, Gertruda i Bronisław Pawlus, Maria i Jan Urbanek

- Wasze jubileusze są ważnym wydarzeniem w naszej społeczności. Dla młodego pokolenia jesteście symbolem trwałości małżeństwa i rodziny – powiedział J. Chwiędacz i złożył podziękowania za trud ich życia, za to, co wnieśli do rozwoju miasta, regionu i ojczyzny.

Na symboliczną wymowę jubileuszy zwrócił również uwagę Tomasz Lamik przewodniczący Rady Miasta Imielin mówiąc o nich jako znakach miłości i uczciwości. – Na medale, które otrzymaliście, trzeba chyba najdłużej pracować i to nie jedna osoba, ale dwie – dodał. Życzył zebrany

samych słonecznych dni i doczekania następnych jubileuszy.

W części artystycznej spotkania wystąpił zespół „Koralinki” pod dyrekcją nieocenionej Krystyny Paluch, który od początku towarzyszy małżeńskim jubileuszom. Po koncercie w holu Sokolni czekał na przybyłych poczęstunek. Była też okazja, by pozować Adamowi Koziorzowi do pamiątkowej fotografii.

Przy kawie i kołoczku można było powspominać i poopowiadać. – No jak to, mąż musiał ustąpić, jak już tego było za dużo, to zamknął drzwi i wyszedł – opowiada z uśmiechem Aniela Nowak na pytanie, kto komu ustępował w domu. A już poważnie małżonkowie wspominają, że były takie czasy, że się nie wiedzieli i miesiąc, bo pracowali na różne zmiany. Mąż Jan 40 lat przerobił w ruchu ko-

lejowym kopalni Wesoła, a jego żona najpierw pracowała w Porcelanie, a potem w drukarni w Mysłowicach. Wychowali 2 córki i mają 3 wnuków. Kiedyś to biednie było, a teraz mają na tyle, że starcza na życie, a zdrowie dopisuje. – Oby tak dalej było, nie ma na co narzekać, bo ze zmartwień nic nie ma. Trzeba optymistycznie patrzeć na przód – dodają małżonkowie.

Dokończenie na str. 7.

Z okazji nadchodzącego Bożego Narodzenia pragniemy złożyć wszystkim mieszkańcom Imielina i gościom najlepsze życzenia, by były to święta piękne i szczęśliwe, przeżywane w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Życzymy też, aby Nowy Rok przyniósł pomyslną pogodę ducha i pozwolił zrealizować plany oraz spełnić marzenia

Przewodniczący Rady Miasta
Tomasz Lamik
wraz z radnymi
Rady Miasta

Burmistrz Miasta Imielin
Jan Chwiędacz
i pracownicy
Urzędu Miasta



KRONIKA POLICYJNA

8 listopada uszkodzono mienie poprzez pomalowanie farbą elewacji budynku sali gimnastycznej przy szkole podstawowej.

14 listopada w sklepie na ul. Dunikowskiego dwaj zamaskowani kominiarkami usiłowali skraść pieniądze. Zamierzonego celu nie osiągnęli, ponieważ ekspedientka uciekła na zaplecze.

25 listopada z miejsca składowania materiałów do naprawy infrastruktury kolejowej na ul. J. Hallera skradziono elementy metalowe.

11 grudnia na Św. Brata Alberta policjanci zatrzymali mieszkańca Imielina, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,85 mg/l. (kpp)

KRONIKA STRAŻACKA

9 listopada na skrzyżowaniu ul. Imielińskiej z ul. Brata Alberta strażacy usuwali elementy karoserii po kolizji drogowej.

20 listopada strażacy dostali zgłoszenie o zadymieniu w budynku jednorodinnym przy ul. Imielińskiej. Na miejsce okazało się, że zgłoszenie się nie potwierdziło, a zadymienie pochodziło z komina pieca c.o. z sąsiedniej nieruchomości.

23 listopada strażacy dostali zgłoszenie o rannym psie leżącym na poboczu ul. Imielińskiej.

30 listopada strażakom zgłoszono, że na ul. Brata Alberta leży martwa sarna. (osp)

Pięciu nietrzeźwych

12 i 13 grudnia bieruńscy policjanci przeprowadzili na terenie powiatu akcję „Alkohol i narkotyki”. Dzięki alkosensorom FST wykonali 899 badań stanu trzeźwości kierujących. W wyniku przeprowadzonych kontroli zatrzymali pięciu nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego. Jeden z nich kierował rowerem pomimo sądowego zakazu. Wszyscy poniosą przewidziane prawem konsekwencje. (kpp)

Harmonogram w komórce

Jeszcze w grudniu bieżącego roku firma Master Odpady i Energia Sp. z o.o., wraz z Zakładem Oczyszczania Miasta Sp. z o.o. w Mysłowicach, które zajmują się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych, uruchomią dla mieszkańców Imielina mobilną aplikację Eco-Harmonogram.

Za jej pomocą na smartfonie lub tablecie będzie można sprawdzać terminy odbioru odpadów komunalnych oraz inne dane związane z tą usługą. Szczegółowe informacje na temat możliwości uruchomienia aplikacji w swoim urządzeniu dostępne będą na stronie internetowej miasta w zakładce „Odpady komunalne” oraz na stronie internetowej <http://www.master.tychy.pl>.

Urząd Miasta Imielin informuje, że trwa dystrybucja harmonogramów odbioru odpadów komunalnych na rok 2017 r. w wersji papierowej. Dostarczone zostaną one do skrzynek pocztowych za pomocą Poczty Polskiej. Harmonogramy obejmują okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r., bowiem wtedy kończy się umowa zawarta pomiędzy miastem Imielin, a konsorcjum firm Master Odpady i Energia Sp. z o.o. i Zakładem Oczyszczania Miasta Sp. z o.o. w Mysłowicach.

Po wyłonieniu wykonawcy usługi na następny okres zobowiązany zostanie on do dostarczenia nowych harmonogramów odbioru odpadów na drugie półrocze 2017 r. (um)

DYŻURY RADNYCH

9 stycznia (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰ dyżurują radni: Bernadeta Ficek, Józef Pacwa i Jerzy Gołaszczuk. (um)

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniac sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl,
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY PRAWNE

Naprawa gotówkowa czy bezgotówkowa? (2)

Osoby nieprowadzące działalności gospodarczej nie potrzebują aut zastępczych – twierdzą ubezpieczyciele. Takie twierdzenie jest pozbawione podstaw prawnych. Podobnie jest z odmową zwrotu kosztów holowania pojazdu po wypadku. Zdarzają się przypadki, kiedy ubezpieczyciele odmawiają wypłaty odszkodowania za usługę holowania ze względu na jej zbyt wysoki koszt. Zupełnie nie biorą pod uwagę, że poszkodowany najczęściej jest w szoku powypadkowym i w związku z tym nie jest w stanie w sprawny i rozsądny sposób podejmować decyzji odnośnie wyboru usług holowniczych.

Poza przypadkami ewidentnego nadużycia ze strony właściciela pojazdu, który przykładowo zlecił holowanie samochodu z Gdańska do warsztatu w Imielinie, ubezpieczyciel nie powinien w żaden sposób kwestionować kosztów za holowanie.

Na pytanie: czy naprawiać samochód z ubezpieczenia gotówkowo czy bezgotówkowo, moim zdaniem należy odpowiedzieć, że bezgotów-

kowo zwłaszcza, jeżeli jest to samochód w miarę nowy, maksymalnie pięcioletni i będzie naprawiany z OC sprawcy. W przypadku jednak, gdy samochód ma już swój wiek, warto się zastanowić na formę kosztorysową i skorzystanie z solidnych zamienników oraz usług zaufanego warsztatu blacharskiego.

Oprócz uszkodzenia samochodu może dojść także do uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem drogowym. Z tego tytułu przysługuje odszkodowanie oraz zadośćuczynienie. Pragnę zwrócić uwagę na działalność firm pośredniczących w dochodzeniu odszkodowania z tytułu wypadków. Przed podpisaniem pełnomocnictwa oraz umowy należy dokładnie zapoznać się, co oferuje firma pośrednicząca w uzyskiwaniu odszkodowań za wypadki komunikacyjne. Jest to czasami trudne, bo najczęściej już w dniu wypadku pielęgniarce i inne osoby opłacone przez taką firmę przedstawiają poszkodowanemu ankietę. Ankietę sugeruje, że dane osobowe trafią do

Ogólnopolskiej Akcji Pomocy Poszkodowanym w wypadkach drogowych. Poszkodowany wpisuje swoje nazwisko na listę, tym samym godząc się nieświadomie na kontakt z agentem, który będzie zmierzał do podpisania umowy. Działalność firm pośredniczących w dochodzeniu odszkodowania z tytułu wypadków ogranicza się do ustalenia z ubezpieczycielem kwoty „bezspornej”, którą i tak ubezpieczyciel wypłaciłby poszkodowanemu. Od takiej „bezspornej” kwoty firma pośrednicząca pobiera określoną w umowie prowizję wynoszącą często 35% sumy odszkodowania. Po potrąceniu swojej należności firma pośrednicząca rekomenduje dochodzenie dalszych należności przed sądem i dziękuje za współpracę. Wszystko to jest legalne i zgodne z prawem. To nie przepisy, ale państwo decyduje, podpisując umowę z taką firmą, czy otrzymacie od ubezpieczyciela kwotę „bezsporną”, czy też tę pomniejszoną nierzadko o 35% sumy odszkodowania.

Dariusz Orzeł - radca prawny

Program profilaktyczny

Rada Miasta Imielin 29 czerwca 2016 roku podjęła uchwałę (nr XX/138/2016) w sprawie programu polityki zdrowotnej w zakresie profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) w Imielinie w latach 2016-2020. Program jest finansowany z budżetu miasta Imielin. W 2016 roku jego realizatorem jest Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Imielinie.

Celem programu jest zwiększenie świadomości zdrowotnej w zakresie możliwości zapobiegania i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy oraz chorób nowotworowych wywołanych przez wirusa brodawczaka ludzkiego. Program ten obejmuje edukację zdrowotną dziewcząt i chłopców w wieku 13 lat oraz ich rodziców (opiekunów prawnych) zamieszkałych w Imielinie lub uczęszczających tu do szkoły.

Dziewczęta w wieku 13 lat,

po wyrażeniu wcześniejszej zgody przez rodzica, mogą zostać zaszczepione szczepionką dziewięciowalentną przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV). Prezentacja założeń programu oraz organizacji szczepień odbyła się na spotkaniu 8 grudnia br. w Gimnazjum im. Powstańców Śląskich w Imielinie.

Etap wdrażania szczepień adresowany jest do dziewczynki w wieku 13 lat, w którym po przeprowadzeniu badania kwalifikacyjnego zaszczepione zostaną dziewczynki, które zostały zgłoszone do programu. Szczepienie szczepionką dziewięciowalentną odbywa się według zaleceń producenta w SP ZOZ w Imielinie przy

ul. Piotra Skargi 2. Uczestnicy i ich rodzice (opiekunowie prawni) zostaną poinformowani o działaniu szczepionki oraz o skutkach, jakie niesie za sobą ewentualne przerwanie kursu szczepień (tj. braku uzyskania pełnej efektywności szczepienia) oraz o możliwości wystąpienia działań niepożądanych w trakcie cyklu szczepień. Szczepienia są dobrowolne, ale do zaszczepienia dziewczynki niezbędna jest pisemna zgoda.

Termin szczepień i wizyty lekarskiej zostanie ustalony indywidualnie przez rodziców w Rejestracji SP ZOZ Imielin pod nr tel. 32 225 60 25. Zgłoszenia przyjmowane są do 20 grudnia 2016 roku.

Wniosek o dofinansowanie

Miasto Imielin złożyło w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2017 wniosek o dofinansowanie ko-

lejnego etapu budowy kanalizacji sanitarnej (etap II obszar III i IV). Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na luty 2017 r. (zz)

Nowy wóz strażacki



11 listopada, w Dniu Niepodległości, poświęcony został nowy samochód OSP Imielin zakupiony kosztem niespełna dwustu tys. zł. – To jest bardzo długo oczekiwany samochód, który zastąpi posiadanego przez nas lublina wyprodukowanego w 1998 r. Czekaliśmy na niego prawie dziesięć lat i został zakupiony dzięki staraniom władz miasta i Kazimierza Utraty, komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Tykach i strażaków – powiedział Artur Marona, prezes imielińskich ochotników w dniu uro-

czystości. Wóz ratowniczo-gaśniczy na podwoziu Opla Movano wraz z wyposażeniem zakupiony został ze środków budżetu miasta Imielin, MS-WiA, WFOŚ w Katowicach oraz własnych OSP Imielin.

Poświęcenia samochodu dokonał ks. proboszcz Eugeniusz Mura, a następnie burmistrz Jan Chwiędacz przekazał kierowcy dowód rejestracyjny i kluczyki. Włączone zostały sygnały – dźwiękowy i świetlny, co oznaczało gotowość do akcji. Formą podziękowania strażaków za samochód było

wręczenie pamiątkowych statuetek osobom, które przyczyniły się do jego pozyskania.

Burmistrz życzył strażakom, by samochód, o który już od dawna zabiegali, dobrze im służył. Zwrócił uwagę, że obecnie pożary stanowią tylko 1/3 ich interwencji, a resztę ratownictwo drogowe, techniczne i inne zdarzenia. Zapowiedział również rozpoczęcie budowy w przyszłym roku nowej remizy, do której powinni się wprowadzić w roku 2018. – Te inwestycje świadczą, że przywiązujemy dużą wagę do bezpieczeństwa i ochrony przed klęskami żywiołowymi naszych mieszkańców oraz że dbamy o właściwe warunki dla strażaków – dodał J. Chwiędacz. Gratulując nowego samochodu, podziękował im również za dotychczasową służbę i przypomniał, że cieszą się największym zaufaniem i poparciem społecznym.

– Imielińscy strażacy są pierwsi przy większości zdarzeń na swoim terenie i ten nowoczesny sprzęt, który posiadają, bardzo im się przyda – za-

uważył komendant Kazimierz Utrata. – Bardzo się cieszę, że miasto wyłożyło na niego pieniądze. Cieszę się również, że w Imielinie plany są realizowane, czyli jak się coś zaplanuje, to się to wykona. Liczymy na was – dodał, zwracając się do strażaków.

– Straż to służba mieszkańców, pełna poświęcenia, warto nie żałować na nią pieniędzy, gdyż chroni mieszkańców, ratuje życie i ich dobytek – odpowiedział nam Tomasz Lamik, przewodniczący imielińskiej Rady Miasta, na pytanie o celowość dofinansowania zakupu samochodu. – Na kilku posiedzeniach komisji było to dyskutowane i radni zdecydowali, żeby dać na niego pieniądze. Poza tym nie było możliwości, by poprzedni samochód tak wyposażać – dodał T. Lamik.

Jak natomiast wyposażony jest nowy wóz, objaśniał nam A. Marona, pokazując sprzęt zamontowany na podwoziu marki Opel: – Mamy tu aparaty powietrzne, agregat prądotwórczy, agregat

wysokociśnieniowy ze zbiornikiem wody (przy jego pomocy niewielką ilością wody można gasić pożar - np. samochodu). Są ponadto pilarki łańcuchowe, pilarka tarczowa opryskiwacz ciśnieniowy, hydronetka plecakowa, miernik wielogazowy i sprzęt burzący. Na zestaw ratownictwa technicznego składają się: rozpierak nożycowy, nożyce, rozpierak kolumnowy. Jest też pompa ciśnieniowa i węże, pompa szlamowa, rozdzielacz kulowy. Na wyposażeniu znalazły się ubrania do pracy w wodzie oraz inny drobny sprzęt, a na dachu zamocowano drabinę i sanie do ratownictwa lodowego. Są łopaty, szpadle, miotły, widły. Samochód posiada również maszt oświetleniowy. Został wyposażony w zestaw do ratownictwa medycznego.

– W porównaniu do innych jednostek ochotniczych w powiecie imielińscy strażacy są w przodzie – tylko strażacy bieruńscy mają podobne zestawy ratownictwa technicznego – komentuje wyposażenie komendant K. Utrata. (zz)

Drogowe plany na rok 2017

Plan remontów dróg i inwestycji drogowych na rok 2017 obejmuje ponad dwadzieścia pozycji. Inaczej niż w poprzednich latach został przyjęty przez radnych nie w lutym roku, w którym mają być wykonywane roboty, ale pod koniec listopada roku poprzedzającego remonty.

– Zdarzało się w minionych latach, że roboty przygotowawcze inwestycji, których nie dało się wcześniej przewidzieć, trwały tak długo, że w danym roku nie byliśmy w stanie zdążyć z wykonaniem remontu. Wiosną były wykonywane dokumenty projektowe, pozwolenia na budowę, latem odbywały się przetargi, a jesienią wykonywano roboty, które nie zawsze miały szansę skończyć się przed zimą – wyjaśnia burmistrz Jan Chwiędacz.

Dokumenty projektowe wymagały uzgodnienia z właścicielami mediów - gazociągów czy sieci energetycznych, którymi nie zarządza miasto, ale zewnętrzne firmy. Jak pokazał

niedawny przykład remontu ul. Apczejnej, gdzie dopiero w trybie awaryjnym trzeba było wymieniać gazociąg, przez opieszałość zarządcy tej sieci opóźnił się termin zakończenia robót. Inwestycje tzw. liniowe czyli remonty dróg, chodników, budowa kanalizacji czy wodociągów bywają trudne również z powodu sprzeciwu prywatnych właścicieli nieruchomości, którzy czasami nie pozwalają na przejście przez swój teren. Zdarza się, że dopiero po wielomiesięcznych zabiegach udaje się miastu uzyskać zgodę na drodze rozstrzygnięć administracyjnych.

Ustalenie listy zadań już na listopadowej sesji imielińskiej Rady Miasta przyspieszy wykonywanie robót. Po przetargach, które powinny zakończyć się wiosną, powinniśmy już wiedzieć, jakie mamy oszczędności i czy jeszcze w danym roku będziemy w stanie poszerzyć listę zadań. Jest zatem szansa, by ul. Sikorskiego, która na listopadowej sesji „spadła” z listy remontów

skierowanych do realizacji, wróciła na nią w połowie roku i została wykonana – dodaje burmistrz.

Remonty i inwestycje

W centrum miasta planuje się w 2017 r. przebudowę skweru wokół pomnika na rynku. Pomnik zostanie obrócony w drugą stronę, inaczej zagospodarowany będzie teren wokół niego, łącznie z przystankiem autobusowym. W drugim etapie, czyli po zburzeniu budynku straży, skwer zostanie powiększony (ale to plan na dalsze lata).

Najkosztowniejszą inwestycją drogową tego roku będzie budowa centrum przesiadkowego przy ul. Dunikowskiego (teren dworca kolejowego). Jego koszt szacowany jest na 2 mln zł, ale miasto powinno uzyskać dofinansowanie na ten cel z pieniędzy unijnych.

Wyremontowane zostaną ulice: Skargi, Olszewskiego i druga część ul. Floriana. Do końca zostanie remont ul. Bartniczej (od ul. Sikorskiego

do nr. 69) oraz przeprowadzony ul. Sapety – na razie jeden etap na odcinku od przedszkola do ul. Skalnej.

Wreszcie powiększony będzie parking przy Sokolni. Teren ten (po byłej stacji paliw) od firmy Orlen zakupiło miasto i powstanie tam tak potrzebnych około dwadzieścia miejsc parkingowych.

Drobne roboty zostaną wykonane na ul. Maratońskiej (remont przepustu) i ul. Karolinki (umocnienie płytami ażurowymi skarpy rowu - od ul. Imielińskiej do posesji nr 2 oraz od ul. Kordeckiego do posesji nr 28).

Projekty

Wykonanie projektów poprzedza remonty, czyli należy spodziewać się, że wkrótce następujące drogi czekać będzie naprawa. Są to ulice Pościecha, Malornego, Miarki, Drzymały (od ul. Baranowicza do przejazdu kolejowego), Adamskiego (projekt chodnika od nr. 62 do ul. Podmiejskiej), Kolejowej (od ul. Imielińskiej

do ul. Miarki i od ul. Drzymały do ul. Br. Alberta).

Następne projekty dotyczą remontów ul. Wyzwolenia (od Kopca do ul. Satelickiej), ul. Ściegiennego (od ul. Wróblewskiego do ul. Skalnej) oraz zagospodarowania skweru między kapliczką a ul. Imielińską i ul. Apczejną - chodzi tu urządzenie tego terenu poprzez wprowadzenie nowych elementów małej architektury i zieleni.

Wykonany będzie również projekt kanalizacji deszczowej przy ul. Leśnej (od ul. Br. Alberta do rowu G) oraz przepustu na potoku Imielinka, gdyż rów kanalizacji deszczowej zostanie ukryty w rurze, a w dalszej kolejności droga będzie poszerzona.

Ogółem na remonty i projekty drogowe przewiduje się wydać w przyszłym roku niespełna 5 mln zł. To znacznie więcej niż w ubiegłych latach, ale 40% tej kwoty pochłonie wspomniane centrum przesiadkowe przy ul. Dunikowskiego. (zz)

Kiermasz w Imielinie

Ponad trzydzieści stoisk stanęło w tym roku na przedświątecznym kiermaszu, który tak jak w poprzednich latach odbył się na skwerze przy ul. Aptecznej. Niestety deszcz i przenikliwy wiatr spowodowały kłopoty z zasilaniem w energię elektryczną i uniemożliwiły przeprowadzenie jednego z pokazów kulinarnych, mimo to publiczność dopisała.

- Rolady już „wyszły”, ale są jeszcze golonka – relacjonuje Michał Bortel, który jest kucharzem w restauracji „U Knopka”. Ktoś obok bierze grochówkę i zachwala, że jest pyszna. Kucharz dzwoni do lokalu, by mu donieść kapusty, bo już się kończy. Po „grzańcu imielińskiego” ustawiła się nawet krótka kolejka. Jednak najwięcej zainteresowania wzbudza pokaz Remigiusza Rączki. Pierwszą prezentację przepisów dań świątecznych pokrzyżował brak prądu, ale kucharz obyty z różnymi nieprzewidywanymi sytuacjami dał sobie radę i zrobił „ze względów technicznych” smakowite ule.



Podczas drugiej prezentacji pokazał, jak w oryginalny sposób przygotować karpia. Nie mniej ciekawa od sposobu przyrządzenia była towarzysząca temu opowieść – nie tylko o potrawach. Ze swadą i humorem opowiadał o tym, jak z okazji nowego roku musiał wieszować swojej babci i co z tego wynikało. R. Rączka jak showman jedną ręką przewracał karpia, drugą podawał do „wo-

nianio” wędzoną paprykę, rzucał przy tym wice i dialogował z publicznością – jak robić makówki czy moczki. A wreszcie stwierdził, że to co było w rodzinie, to „dobro śląsko szkoła i moja w tym gowa, żeby to przekozać”. Nic dziwnego, że sprzedały się wszystkie książki kucharskie, które przywiózł i zapewne pozyskał kolejnych zwolenników swego, nie tylko kulinarnego, talentu.

Świąteczne Drezno i Budziszyn

W bogatej ofercie Miejskiego Centrum Kultury w Imielinie znajduje się również tzw. turystyka kulturalna, a więc ciesząc się dużym powodzeniem wyjazdy na różne imprezy artystyczne, spektakle teatralne, operowe i in. Jedną z form tej turystyki są wycieczki na znane europejskie jarmarki adwentowo-świąteczne. W ubiegłych latach chętni mieszkańcy Imielina mogli odwiedzić takie imprezy w Wiedniu i w Pradze, a w tym roku w sobotę i w pierwszą niedzielę adwentu (26-27.11) odbył się autokarowy wyjazd do Drezna i Budziszyna. Oczywiście celem tych eskapad nie jest tylko odwiedzenie urokliwych skądinąd jarmarków, ale także zwiedzanie muzeów i innych atrakcji danej miejscowości. I tak w Dreźnie była możliwość zwiedzenia słynnego zespołu pałacowego „Zwin-

ger” z imponującą Galerią Starych Mistrzów, katedry, opery i Tarasów Brühla nad Łabą. Potem jarmark świąteczny, a dla wytrwałych właściwie 4 jarmarki czynne wówczas w tym pięknym mieście. Drezno naprawdę robi wrażenie, tym bardziej że było kompletnie zniszczone przez dywanowe naloży aliantów w lutym 1945 roku, a teraz jest pięknie odbudowane – co ciekawe, podobnie jak warszawska starówka – m.in. na podstawie obrazów Canaletta, który był naddwornym malarzem ówczesnego władcy Drezna, króla polskiego i elektora saskiego Augusta III.

Drugi dzień wycieczki upłynął na zwiedzaniu pierwszej europejskiej manufaktury porcelany w Miśni (Meißen). Nie da się słowami opisać piękna i finezji zgromadzonych w tamtejszym 4-pietrowym muzeum

ekspонатów. To po prostu trzeba zobaczyć.

Po południu łużycki Budziszyn (Bautzen). To leżące niedaleko granicy miasto również związane jest z historią Polski. Tam właśnie w 1018 roku Bolesław Chrobry podpisał traktat pokojowy z cesarzem Niemiec Henrykiem II, kończący cały cykl wojen o Czechy i Łużycę. Zwiedzaliśmy tam m.in. dwuwyznaniową, potężną katedrę Św. Piotra, której początki sięgają VIII wieku, zamek Ortenburg oraz dobrze zachowane średniowieczne mury miejskie.

Po południu i wieczór spędziliśmy oczywiście na tamtejszym jarmarku świątecznym, który okazał się jeszcze ładniejszy, bogatszy i jakiś bardziej sympatyczny niż jarmarki w Dreźnie. Dziękujemy za liczny udział i oczywiście zapraszamy za rok. (rj)

Na kiermaszu można było również nabyć nigdzie inaczej niedostępne (bo imielińskie) kartki świąteczne autorstwa miejscowych artystów-plastyków oraz kapliczki wytworzone przez dzieci. Kilka stoisk oferowało wyroby rękodzielnicze – głównie świąteczne ozdoby. Były też jak najbardziej imielińskie miody, wina, pieczywo... Warsztaty świątecznej manufaktury, czyli wyrobu ozdób zostały

z powodu złej pogody przeniesione do biblioteki. Po raz kolejny dobrym pomysłem były zabawy, które organizowała Bernadeta Kowalska z Radia Piekary, która skupiała wokół siebie spragnione zabawy dzieci. O godz. 16.30 kiermaszową choinkę zapalił burmistrz Jan Chwiedacz i rozbłysły ozdoby, które jak co roku przyciągają uwagę. Na zakończenie wystąpiła Imielińska Orkiestra Dęta. (zz)

Uniwersytecki opłatek

Uczestnicy imielińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działającego pod skrzydłami GWSP w Mysłowicach, spotkali się 12 grudnia na uroczystości opłatkowej.

Imprezę z udziałem gości z GWSP: doc. dr Soni Kędziory i doc. dr Gabrieli Paprotny oraz Urzędu Miasta, zorganizowano w Sokolni. Dla seniorów i gości z krótkim programem artystycznym utrzymanym w klimacie świątecznym wystąpiła grupa „Leśne Ludki” pod kierunkiem Barbary Stolorz przy akompaniamencie Pani Barbary Dolecińskiej z Przedszkola Miejskiego w Imielinie.

Burmistrz Jan Chwiedacz złożył życzenia, a do życzeń

dołączyli się również: przewodniczący Rady Miasta Tomasz Lamik, kierownik Ref. Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Mirosława Strojny, dyrektor MCK Jadwiga Mikunda. Opłatki, którymi tradycyjnie podzielono się podczas spotkania wigilijnego, poświęcił proboszcz ks. Eugeniusz Mura.

Imprezie towarzyszyła wystawa rękodziela artystycznego uczestników zajęć, również ich rękami zostały wykonane stroiki bożonarodzeniowe, którymi obdarowano gości, a także były dekoracją świątecznych stołów. Składano sobie życzenia, śpiewano kolędy i częstowano się przygotowanymi słodkościami. (da)



FARADAJ'S
ZAPRASZA NA KONCERT
„Odnaleźć naszą Gwiazdę”
7 stycznia 2017 r.
Sobota, godz. 18:30
Dom Kultury Sokolnia w Imielinie
Wstęp wolny.

Podczas koncertu zostaną zebrane dary na rzecz podopiecznych
Domu Dziecka im. Ojca Pio w Mysłowicach.
Opiekunowie Domu Dziecka będą szczególnie wdzięczni za
słodkie oraz środki czystości.
Będzie również możliwość przekazania ofiary pieniężnej.

faradaj's

10 lat biblioteki

18 listopada obchodzone było 10-lecie działalności Biblioteki Miejskiej w Imielinie w nowym budynku, którego „wszyscy okoliczni zazdroszczą” Imielinowi – jak powiedziała prof. dr hab. Helena Synowiec (na zdjęciu) z Uniwersytetu Śląskiego.

Okolicznościowe spotkanie, które odbyło się w bibliotece, stało się okazją do wygłoszenia dwóch wykładów: wspomnianej prof. H. Synowiec „O roli bibliotek w upowszechnianiu kultury i gwarę śląskiej na obszarze regionu śląskiego” oraz Alojzego Lyski, który w tytule swego wystąpienia odwołał się do myśli Eliasa Canettiego: „Najdoskonalszą definicją ojczyzny jest biblioteka”.

Wykłady poprzedziło wystąpienie dyrektora MCK Jadwigi Mikundy, która przedstawiła sprawozdanie z działalności biblioteki. Ta działalność widoczna jest również w każdym numerze „Kuriera” – w relacjach ze spotkań, imprez, wyjazdów, wystaw, które regularnie odbywają się przez cały rok, świadcząc, że biblioteka jest placówką kultury, a nie tylko wypożyczalnią książek. Dowodzi tego również wysokie miejsce w rankingu bibliotek, co czym piszemy osobno w tym wydaniu „Kuriera”.

Warto przytoczyć również oceny prof. H. Synowiec. Są one bardzo cenne, gdyż wygłasza je osoba z zewnątrz (czyli z dystan-



su), mająca kontakty z wieloma placówkami kultury (a zatem o szerszym spojrzeniu), a ponadto osoba bardzo kompetentna, z wysokim cenzusem naukowym. – Gratuluję Jadwidze Mikundzie, której profesjonalizm od lat sobie cenię, pracowników, których szanuję za ich fachowość, życzliwość, za współorganizowanie zwłaszcza tych przedsięwzięć, które mają charakter regionalny – stwierdziła prelegentka. Z ogromu imprez, które organizuje biblioteka, prof. H. Synowiec doceniła szczególnie związane z gwarą oraz wystawy – właśnie za ich regionalność. Zwróciła też uwagę na wzorowe wykorzystanie możliwości pięknego – jak już wspomniana - obiektu, a władzom samorządowym złożyła gratulacje, że powierzyła to zadanie tak

wspomniałym ludziom, a zakończyła swoje wystąpienie swojskim: „Niech wam się darzy”.

Alojzy Lysko odwołał się do cytatu austriackiego laureata Nagrody Nobla, by zwrócić uwagę na wartość literatury regionalnej – „skoro nie ma edukacji regionalnej w szkołach, to niech gromadzą ją śląskie biblioteki” – zauważył. Upominał się o śląski logos, którego istnieniu wielu zaprzecza, choć przykłady z kilkuset ostatnich lat temu przeczą. Ta literatura jest pisana „językiem duszy, sławi dobro, piękno i swojskość”. Przeciwwstawił się klasyfikowaniu tej literatury jako prowincjonalnej, uznając że jest niedoceniana. Dla niego „biblioteki są centrami tego, co się nazywa naszą tożsamością”.

Burmistrz Jan Chwiedacz w swoim wystąpieniu wyjaśnił, dlaczego biblioteka powstała właśnie w tym miejscu. - 12 lat temu stał tu dom mieszkalny. Jego właścicielką była Małgorzata Książarczyk - moja koleżanka rocznikowa ze szkoły podstawowej, która postanowiła wyjechać do USA. W związku z tym chciała dom sprzedać. Spotykałem się nią kilka razy i chociaż miała różne intratne, czyli lepsze propozycje, sprzedała dom miastu. Gdy po paru latach przyjechała do Imielina, była zachwycona tym, co zobaczyła. Powiedziała, że jak dzieci i wnuki będą zwiedzać bibliotekę, będzie można powiedzieć, że to na ich działce powstał taki piękny obiekt. Jesteśmy z niego dumni, jest chlubą i wizytówką miasta

– zauważył burmistrz i dodał: - Obiekt to jedno, ale instytucja to drugie, wiemy, że zaangażowanie pracowników ma znaczenie dla jego funkcjonowania. Nie tylko pełni rolę integrującą, ale i dydaktyczną, poznawczą, jest to wspinała inwestycja w edukację młodego pokolenia.

- Składam podziękowanie za serce, za pracę, którą wkładacie, żeby biblioteka rozwijała się, dzięki również za opiekę nad czytelnikiem – tymi słowami zwrócił się do pracowników biblioteki Tomasz Lamik, przewodniczący Rady Miasta. Jednocześnie życzył wielu pomysłów i inicjatyw, które przyczynią się do dalszego rozwoju biblioteki oraz bogatych zbiorów, które pozwolą zaspokoić potrzeby mieszkańców.

Reprezentantem czytelników na spotkaniu był Henryk Skóra, który przekazał wyrazy uznania i podziękowania. - Przez tę bibliotekę promieniuje wielkie wartości. Serdecznie dziękuję, bo robicie wielką i piękną rzecz – powiedział.

Z wystąpień podczas uroczystości oraz z obserwacji codziennej pracy imielińskiej biblioteki wyłania się obraz jej działalności, który może być wzorem dla innych, przykładem, który warto upowszechniać. Jest się czym chwalić! (zz)

Wiceliderzy w województwie

2 miejsce w województwie i 11 miejsce w Polsce zajęła imielińska biblioteka. Ranking bibliotek od 6 lat prowadzi Instytut Książki i redakcja dziennika „Rzeczpospolita”. To prestiżowa rywalizacja, oparta na danych z ponad 760 bibliotek (tyle instytucji odpowiedziało na ankiety, które rozesłano do 2300 placówek w gminach liczących do 15 tys. mieszkańców).

- Mocno awansowaliśmy i niewiele nam brakowało, aby wskoczyć do pierwszej dziesiątki – stwierdzają imielińscy bibliotekarze. Awansowali, bo w ubiegłorocznej edycji zajęli 26 miejsce. Biblioteka Miejska w Imielinie uzyskała 275,88 punktów na 340 możliwych, a od 10 miejsca dzielił ją niespełna jeden punkt! Zwycięzcą już po raz drugi z rzędu została biblioteka w Barcinie (woj. kujawsko-pomorskie), która otrzymała 299,90 punktów.

Kryteria, jakie brano pod uwagę w rankingu, to powierzchnia biblioteki i filii w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, ile godzin tygodniowo jest czynna, wielkość księgozbioru w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, nowe książki zakupione w 2015 r., szkolenia, pozyskane przez bibliotekę środki pozabudżetowe w 2015 r. Sporo punktów można było uzyskać za udział dotacji podmiotowej dla biblioteki w budżecie gminy w 2015 roku. Przyznawano też punkty za dostępne dla czytelników tytuły prasowe (dzienniki, tygodniki, prasa dla dzieci itp.). Dodatkowo biblioteki otrzymywały punkty za udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, dostęp do nowych mediów, posiadanie strony internetowej, dostępność internetu dla czytelników, działające przy bibliotece kółka czytelnicze, artystyczne, literackie etc. oraz wolontariat. (zz)

Pierwszy międzynarodowy

Imieliński Blues Festival miał w tym roku VII edycję, ale po raz pierwszy odbył się w międzynarodowej obsadzie. I była to obsada nie byle jaka, bo składająca się amerykańskich muzyków, czyli twórców pochodzących z ojczyzny bluesa. Zapewnili ją Shaun Booker & Sean Carney oraz zespół Limit Blues. Grzegorz Kapołka, pomysłodawca i organizator festiwalu zapewnił nas, że w przyszłym roku również możemy liczyć na występ amerykańskiego wykonawcy. Stało się to możliwe dzięki wsparciu festiwalu przez Starostwo Powiatowe. Podziękowania należą się również władzom Imielina i MCK za współpracę przy organizacji oraz wsparcie finansowe. Widać zatem jak dobra marka (czyli imielińska impreza) przyciąga sponsorów, którzy chcą firmować to, co jest wartościowe i na dobrym poziomie.

Oprócz gwiazd odbył się oczywiście konkurs. Do udziału w festiwalu napłynęło ponad trzydzieści zgłoszeń, a do przesłuchań dopuszczono 6 wykonawców. Nagrodę za 3 miejsce otrzymał zespół AP Blues z Kielc, a nagrodę wręczyła Jadwiga Mikunda, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury. Krakowskiej grupie Black Job 2 miejsca gratulował starosta Bernard Bednorz. Nagrodę za 1 miejsce z rąk burmistrza Jana Chwiedacza i Tomasza Lamika, przewodniczącego Rady Miasta, odebrał duet z Wrocławia Pola Chobot & Adam Baran (na zdjęciu poniżej).

- Cieszę się, że nasz festiwal rośnie w siłę. Nie aspirujemy

do konkurowania z Rawą Blues, ale tylko dzięki takim ludziom jak Grzegorz Kapołka, który dba o poziom, nasz festiwal się rozwija – powiedział burmistrz.

O uzasadnieniu przyznania pierwszej nagrody poprosiliśmy G. Kapołkę: - Pola Chobot ma fenomenalne walory wokalne i ogromne możliwości, natomiast towarzyszący jej na gitarze (zresztą kupionej w USA) Adam Baran ma charyzmę i duży potencjał. Poza dyskusją program bluesowy wypadł najlepiej w konkursowej konfrontacji – powiedział imieliński muzyk. (zz)

do konkurowania z Rawą Blues, ale tylko dzięki takim ludziom jak Grzegorz Kapołka, który dba o poziom, nasz festiwal się rozwija – powiedział burmistrz.



Wychowana na roli



Joanna Musioł

90 lat 15 listopada skończyła Joanna Musioł. Odwiedziła ją z tej okazji burmistrz Jan Chwiedacz i Tomasz Lamik, przewodniczący Rady Miasta. Pani Joanna pochodzi z gospodarskiej rodziny, wraz z mężem Pawłem również pracowała na roli, która była nie tylko ich całym życiem, ale również źródłem utrzymania. Pochodzi z domu, w którym do tej pory mieszka. Wychowali z mężem dwoje dzieci - córkę Urszulę i syna Szczepana, ma jedną wnuczkę i dwoje prawnucząt. Na gospodarstwie rządzi teraz syn, z którym mieszka na Jażdżu, czyli na granicy Imielina i Dzieckowic. Pani Joanna do szkoły chodziła na Pasieczkach, potem „na Górcę” w Imielinie.

Całe życie ciężko pracowała, bo na gospodarstwie nie ma wolnego - to jest robota od świtu do nocy. Jest osobą bardzo pogodną, rozmowną, na zdrowie nie narzeka, choć w takim wieku zawsze coś tam dolega. Opiekę ze strony najbliższych ma dobrą - syna ma u siebie, a i córka też niedaleko mieszka. (da)

Gospodyni z Pasieczek

Gertruda Mosler świętowała 20 listopada 90. urodziny. Solenizantkę z życzeniami i prezentem urodzinowym odwiedzili burmistrz Jan Chwiedacz i radny Marian Oleś.

Pani Gertruda pochodzi z gospodarstwa na Pasieczkach, pracowała, choć krótko w piekarni, a potem już tylko zajmowała się gospodarzeniem. Mąż Józef pracował na kolei, a potem w Fabryce Wentylatorów w sąsiednim Chełmie. Wychowali dwie córki: Krystynę i Eugenię, ma też trzy wnuczki i trójkę prawnucząt. Z mężem wybudowali dom, w którym mieszka z córką Eugenią i jej synem z rodziną. Pani Gertruda jak na swój wiek jest w dobrej formie: pogodna, rozmowna i nad wyraz zaradna. W wielu sprawach sama sobie jeszcze poradzi. Zawsze lubiła ogród, hodowała kwiaty i warzywa. Dużo robiła rzeczy na drutach dla dzieci i rodziny, pięknie haftowała, do dziś ma jeszcze zachowane w domu niektóre robótki. Pani Gertruda ma bardzo dobrą opiekę i cieszy się szacunkiem najbliższych. (da)

Gertruda Mosler



Pocztowiec i telegrafistka



Julia Suchanek

90 lat Julia Suchanek skończyła 27 listopada. Była to okazja do odwiedzenia jubilatki przez burmistrza Jana Chwiedacza oraz radnego Krzysztofa Hajduczka.

Solenizantka całe życie mieszkała w Imielinie. Mąż był listonoszem w Szopienicach. Razem wychowali trzy córki: Urszulę, Dorotę i Jadwigę. Obecnie z mamą mieszka Urszula, która się nią opiekuje. Pani Julia ma także sześcioro wnucząt i czwórkę prawnucząt.

Zawodowo pracowała w telekomunikacji w Katowicach jako telegrafistka. Startowała również w różnych konkursach z dziedziny telegrafii i – jak mówi – była w tym niezła, bo znalazła się w dziesiątce najlepszych w Polsce.

Teraz może cieszyć się jesienią życia. Lubi poczytać gazety, rozwiązywać krzyżówki, popatrzeć na telewizję. Ma swojego ukochanego pieska, z którym wychodzi na spacer. Zdrowie pani Julia ma jeszcze nie najgorsze, więc cieszy się każdym dniem. Ze strony bliskich ma dobrą opiekę i dużo życzliwości i miłości. (da)

Jubileusz hodowców

Jesteście niewiele młodszy od sekcji myślowickiej, która obchodzi w tym roku 70-lecie – powiedział Bogdan Dyrszka prezes myślowickiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych na spotkaniu imielińskich hodowców, którzy 18 listopada podsumowywali zakończony sezon lotowy i swoje 65-lecie. Prezes życzył dalszych sukcesów i osiągnięcia bardzo dobrych wyników, a także by utrzymywali sekcję. - Imielin był zawsze bardzo prężny – dodał B. Dyrszka.

Marian Kubiciel, który prowadził zebranie w zastępstwie nieobecnego prezesa sekcji Ludwika Karwety, przypomniał, że sekcja powstała z inicjatywy Kramarczyka, a przyczynili się do jej rozwoju tacy hodowcy jak: Szczypior, Woźniak, bracia Synowcowie, Jan Sznajder, Witold Walencik, Roman Komandera. - Nie sposób wszystkich wymienić. Włożyli oni wiele pracy społecznej, aby sekcja rozwijała się – dodał prowadzący i życzył swoim kolegom osiągnięcia wysokich wyników i radości z hodowli gołębi.

Burmistrz Jan Chwiedacz zwrócił uwagę, że chociaż sekcja imielińska jest nieduża, ale gromadzi osoby, dla których hodowla gołębi to sposób życia i pasja, którą z poświęceniem chcą realizować. Życzył również, aby młodzi szli w ich ślady, aby przekazywać to zainteresowanie synom i wnukom.

Cieszymy się, że możemy was wspierać, że jesteście widoczni na imprezach miejskich. A paru pokoleniom ludzi, którzy pracowali na wasz dorobek, należy się podziękowanie. Chcemy abyście nadal działali w mieście, współpracowali, pokazywali swoje osiągnięcia – dodał burmistrz.

Spotkanie było również okazją do wręczenia nagród najlepszym hodowcom mijającego roku. Pamiątkowe puchary otrzymali najlepsi hodowcy gołębi starych, młodych, lotników, najlepszych na długim dystansie (lot z Dessau) oraz tych, którzy wyhodowali najlepszą samiczkę i samca. (zz)

Najlepsi hodowcy w roku 2016

W lotach gołębi starych: mistrz Jodłowiec - Strzelecki, 1. wicemistrz Józef Goczoł, 2. wicemistrz Grzegorz Mandrela, 1. przewodnik Romuald Komandra, 2. przewodnik Paweł Gąsiorek, 3. przewodnik Wiesław Jachimczyk.

W lotach gołębi młodych: mistrz Jodłowiec - Strzelecki, 1. wicemistrz Dariusz Lipski, 2. wicemistrz Grzegorz Mandrela, 1. przewodnik Stanisław Hamik, 2. przewodnik Dariusz Gorczyta, 3. przewodnik Krzysztof Stolorz.

Najlepsza samiczka Jodłowiec - Strzelecki, najlepszy samczyk - Paweł Gąsiorek

Lot z Dessau I gołąb Grzegorz Mandrela, II gołąb Wiesław Jachimczyk, II gołąb Paweł Gąsiorek.

Najlepsze lotniki: I gołąb - Dariusz Lipski, II gołąb Jodłowiec - Strzelecki, II gołąb Dariusz Gorczyta.



Najpiękniejsze szopki

6 grudnia w „Sokolni” nagrodzono najpiękniejsze szopki bożonarodzeniowe, które wykonały imielińskie dzieci. Ocenie poddano 36 prac konkursowych. Nagrody i dyplomy wręczyła dyrektor MCK Jadwiga Mikunda, która podziękowała wszystkim za liczny udział w konkursie oraz rodzicom dzieci, którzy im pomagali i zachęcali do wzięcia udziału.

Ośmiolatek Jakub Kosmala sam wykonał konkursową szopkę (może trochę skorzystał z pomocy mamy), ale – jak zaznacza – tylko przy wycinaniu pudełek. Do konkursu przystąpił po raz drugi i zajął ponownie I miejsce. Lubi zajęcia plastyczne i chętnie bierze udział w takich konkursach. Bierze udział w zajęciach kółka plastycznego w Sokolni.

Sześciolatka Antosia Wojdyła szopkę wykonała z młodszym braciakiem - trzylatkiem Frankiem. - Franek to za dużo nie zrobił, bo jeszcze maluch, ale troszeczkę pomagali rodzice – przyznaje Tosia. To było takie rodzinne robienie szopki. Świetnie się przy tym wszyscy bawili. Pierwszy raz uczestniczyli w tym konkursie. Antosia bardzo to lubi przychodzić na zajęcia plastyczne.

Jak co roku dzieci tworzące swoją wizję szopki bożonarodzeniowej poszukiwały oryginalnej formy przekazania znanej sceny biblijnej – ocenia Urszula Figiel-Szczepka. Poszukiwania młodych twórców podążały w kierunku wyszukanych lub skrajnie prostych form. Inne prace emanowały spokojem, a niektóre niemalą ekspresją, jak w przypadku śpiewającego chóru aniołków stojących na dachu i szeleszczących zwojami nut w pracy Amelii Sromek. Bogactwo szczegółów idące w parze ze starannością wykonania to cecha szopki Magdaleny i Mateusza Sieków. Prostota form uwydatniająca jeszcze bardziej szlachetność pracy to cecha szopek Natalii i Kamila Stolorzów oraz Pawła i Martynki Kuców.

Na uwagę zasługuje praca Jakuba Kosmala, który wykonał szopkę „dla kolegi z Afryki” gdzie dzieciątku zamiast wołu i osła towarzyszą słoń, żyrafa i lew. Ujmują dziecięcą wyobraźnię szopki Agatki i Jakuba Komanderów oraz Zosi i Małgosi Pielorzów.

Prace oceniała komisja w składzie: ks. proboszcz Eugeniusz Mura – przewodniczący, Jadwiga Mikunda – dyrektor Miejskiego

Centrum Kultury w Imielinie, Urszula Figiel-Szczepka – plastyk Domu Kultury „Sokolnia” w Imielinie i Agnieszka Moryc.

I GRUPA: 4-6 lat

I miejsce Antonina i Franciszek Wojdyłowie (6 i 3 l.), II miejsce Agatka i Jakub Komanderowie (4 i 6 l.), III miejsce Marta Chrzastek (6 l.).

II GRUPA: 7-8 lat

I miejsce: Jakub Kosmala (8 l.), II miejsce Magdalena i Mateusz Siekowie (5 i 8 l.), Natalia Sułkowska (8 l.), III miejsce Zuzanna Blachnicka (7 l.), Marta Kłapsia (7 l.), Wiktoria i Natalia Richterowie (8 l.).

III GRUPA: 9-10 lat

I miejsce Magdalena Bortel (9 l.), II miejsce Zosia i Małgosia Pielorzowie (9 i 6 l.), III miejsce Magda Cichoń (10 l.),

IV GRUPA: 11-12 lat

I miejsce Amelia Sromek (12 l.), II miejsce Zosia Ścierańska i Emilia Chruścicka (12 l.), Wiktoria Adamidis (11 l.), III miejsce Natalia Stolorz (11 l.), Paweł i Martynka Kuc (11 i 8 l.)

V PRACA GRUPOWA

Świątlica Szkolna Szkoły Podstawowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Imielinie. (da,zz)



Sokolnia zaprasza

6 stycznia (piątek) godz. 18.00 Noworoczny Koncert Imielińskiej Orkiestry Dętej

W uroczystość Trzech Króli Miejskie Centrum Kultury w Imielinie - DK Sokolnia zaprasza na wyjątkowy koncert Imielińskiej Orkiestry Dętej. Zespół znany z różnego rodzaju występów w naszym mieście, ale jeszcze nie słyszeliśmy orkiestry w takim repertuarze, jaki przygotowuje właśnie na Koncert Noworoczny. Orkiestra pozazdrościła bowiem słynnym Filharmonikom Wiedeńskim, którzy co roku 1 stycznia za pośrednictwem Eurowizji raczą niemal cały świat walcami, marszami i polkami rodziny Straussów oraz innych wiedeńskich kompozytorów. Dyrygent Andrzej Król postanowił, że przygotuje z zespołem podobny koncert, tyle że popularne karnawałowe utwory usłyszymy w aranżacjach na orkiestrę dętą. Będzie to z pewnością wielkie wydarzenie, pełne pięknych, nieśmiertelnych melodii - koncert ze szczyptą humoru, jak przystało na okres karnawału. Dodatkową atrakcją będzie udział solistów: Leokadii Duży – sopran i Piotra Rachockiego – tenor.

Wejściówki na imprezę w cenie 10 zł będą dostępne w placówkach MCK od poniedziałku 19 grudnia. (rj)

7 stycznia (sobota) godz. 18.30 Koncert charytatywny zespołu Faradajs

Inaczej niż w latach poprzednich, koncert odbędzie się nie w kościele, ale w DK Sokolnia. Natomiast tak jak dotąd było będzie można złożyć dary dla podopiecznych Domu Dziecka im. Ojca Pio w Mysłowicach. Opiekunowie Domu Dziecka będą szczególnie wdzięczni za środki czystości i słodczyce. Będzie również możliwość przekazania ofiary pieniężnej.

Koncert będzie się składał z kolęd, pastorałek oraz utworów o charakterze uniwersalnym, których treść pasuje do okresu bożonarodzeniowego. Jak co roku zostanie wzbogacony przekazem audiowizualnym.

Jako soliści wystąpią m.in.: Aleksandra Płucieńczak, Marek Stolecki, Weronika Szwedo, Wiktoria Błaszczuk, Katarzyna Mieszczanin, Kamil Stolecki. Towarzyszyć im będą instrumentalni: Karina Madera (skrzypce), Marek Stolecki (gitara klasyczna), Kamil Stolecki (gitara klasyczna), Kamil Porwit (gitara basowa), Karol Łukaszek (gitara elektryczna), Jonasz Knap (instrumenty klawiszowe), Adam Młynarski (saksofon) i Robert Jurowicz (instrumenty perkusyjne). (hs)

15 stycznia (niedziela) godz. 18.00 Karnawałowa Gala Operowo-Operetkowa

Wielokrotnie organizowaliśmy już w Sokolni różnego rodzaju koncerty operowo-operetkowe, głównie z udziałem solistów teatrów muzycznych z Bytomia, Chorzowa, Gliwic i Krakowa. 15 stycznia po raz pierwszy przyjedzie do nas Międzynarodowa Grupa Operowa Sonori Ensemble, czyli zespół artystów operowych z Wiednia, Pragi i Wrocławia. Jego członkowie aktywnie występują na scenach europejskich, są ponadto laureatami zagranicznych konkursów wokalnych. Grupa działająca od 2012 roku ma na swoim koncie już ponad 150 koncertów w salach koncertowych, teatrach i innych instytucjach kultury w Polsce i za granicą (Włochy, Czechy, Słowacja).

Czardasze, walce, toasty, miłosne arie i duety operowe, sceny operetkowe, a nawet standardy jazzowe – to wszystko składa się na niepowtarzalną ucztę muzyczną w krainie opery.

W programie gali znajdą się najsłynniejsze sceny i arie z oper: „Traviata”, „Nabucco”, „Lakme”, „Carmen”, „Don Giovanni”, „Opowieści Hoffmanna”, „Porgy and Bess”. Magię dawnego Wiednia odkryją najpiękniejsze duety i scenki z operetek Johanna Straussa oraz Imre Kalmana. Całości dopełnią barwne pieśni neapolitańskie oraz popularne przeboje.

Grupa Sonii Ensemble wystąpi w Imielinie w składzie: Agnieszka Drożdżewska - sopran, Anna Wilczyńska - sopran, Izabela Strzelecka - mezzosopran, Tomasz Tracz - tenor, Ivo Michl - baryton (Praga), Witold Janusz – fortepian. Prowadzenie: Martyna Witowska

Na Galę obowiązują wejściówki w cenie 10 zł do odbioru w placówkach MCK od wtorku 27 grudnia. (rj)



Złote i diamentowe pary

Dokończenie ze str. 1.

- Potrzebna jest wzajemna tolerancja. A samotnemu to się gorzej żyje - mówią Krystyna i Eryk Janotowie. Mąż był spawaczem i ślusarzem, a potem inspektorem pracy w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Katowicach. Żona pracowała jako siostra PCK. Wychowali 2 córki i syna, a doczekali się 2 wnuczek. Z dzieci są bardzo zadowoleni, wyuczyły się, pracują. - Było nam dobrze – bo nawet nie wiedzieliśmy, że może być lepiej. Stopniowo dochodzili do swego, oszczędzało się na wszystko – mówią o dawnych czasach. A

teraz? - Wystarczająco mamy, są dzieci. Oby zdrowie było, dobrze jak jest, więcej nie potrzeba, oby tak dalej.

Krystyna i Helmut Wioska to kolejna para małżonków, która zechciała opowiedzieć o sobie. - Kiedyś nie było źle, może gorzej niż dzisiaj, bo nie było co kupić, ale żyło się weselej – ludzie się spotykali, więcej rozmawiali – wspominają. Tak jak poprzednie pary mają za sobą kilkadziesiąt lat zawodowego życia. Mąż pracował najpierw w chełmskich Wentylatorach, a potem był szybowym w kopalni Ziemowit. Żona natomiast w

chłodni składowej i w ośrodku zdrowia. Wychowali 2 córki i doczekali się 3 wnuców. To, co dziś im utrudnia życie, to potężny ruch samochodów (a dom mają przy ul. Imielińskiej), który utrudnia wyjazd z własnej posesji.

Wszyscy, z którymi rozmawialiśmy, nie narzekali i mimo „swoich lat” byli pogodni i zadowoleni z życia, mimo że różnie im się układało. To zapewne jeden z powodów, dla których udało im się szczęśliwie doczekać dnia wręczenia prezydenckich medali, a niektórym i kolejnych jubileuszy. (zz)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 12 listopada w imielińskim kościele



Helena Klara Kłyk urodzona 30 sierpnia
Córka Bartosza i Agnieszki
Chrzestni: Grzegorz Kisiel i Dorota Skoneczna



Maria Magdalena Ślęk urodzona 3 września
Córka Roberta i Magdaleny
Chrzestni: Marcin Widurski i Krystyna Bałuch



Paweł Henryk Kuś urodzony 15 października
Syn Krzysztofa i Bogumiły
Chrzestni: Marcin Woźny i Edyta Jucha



Zuzanna Olga Magosz urodzona 10 sierpnia
Córka Krzysztofa i Olgi
Chrzestni: Jakub Zarębski i Monika Magosz



Aaron Marcin Samek urodzony 25 sierpnia
Syn Marcina i Anny
Chrzestni: Olaf Samek i Marlena Samek

Zawody z Mikołajem w tle...

Prawie 50 zawodników - od najmłodszych po seniorów spotkało się 10 grudnia w hali widowiskowo-sportowej na 19 Powiatowych Mikołajkowych Zawodach Szybowców Halowych puszczanych z ręki. Zabawie młodych modelarzy towarzyszył Mikołaj, który na zakończenie imprezy dla każdego zawodnika miał słodką paczkę. Impreza miała charakter podsumowujący rok sportowy więc nagrodzono oprócz najlepszych zawodników również najlepsze kluby, wyróżniających się działaczy LOK i ludzi współpracujących z modelarniami.

Przyznano tytuł Modelarza Roku, którym został Grzegorz Bieniek, szesnastolatek z Łędzin, a tytuł Modelarni Roku uzyskała modelarnia LOK Łędziny.

Najlepszym modelarzem został Piotr Ryguła ze Świerczyńca. Najlepiej w kategorii szkół podstawowych wypadła sekcja modelarska z Imielina. Warsztaty terapii Zajęciowej z Łędzin, które co ro-

ku uczestniczą w zawodach, otrzymały puchar za udział i aktywność.

Organizatorem imprezy był LOK powiatowy i modelarnia imielińska. Imprezę wspomogli jak co roku wolontariusze z Koła Wolontariatu LOK przy Powiatowym Zespole Szkół z Łędzin pod opieką Danuty Plucieńczak.

Najmłodszy: 1. Witold Miliński, 2. Martyna Ryguła, 3. Antoni Gozdek.

Szkoły podstawowe: 1. Wojtek Mędlewski - SP Świerczyniec, 2. Jakub Komandera - SP Nr 3 Łędziny, 3. Kamil Seweryn - SP Imielin, 4. Aleksander Gmyrek - SP Imielin, 5. Eryk Skrobek - SP Nr 1 Bieruń.

Gimnazja: 1. Grzegorz Bieniek - Gim. Nr 11 Tychy, 2. Jerzy Bieniek - Gim. Nr 11 Tychy, 3. Maciej Jura - Gim. Jaworze, 4. Sandra Szmist - Gim. Nr 2 Łędziny, 5. Jerzy Łosoń - Gim. Nr 2 Bieruń.

Kategoria Open: 1. Janusz Musik - Łędziny, 2. Michał Ryguła - Świerczyniec, Michał Ryguła, 3. Piotr Ryguła - Świerczyniec. (da)

Sportowe wydarzenia

W ostatnich tygodniach w Imielinie miało miejsce kilka wydarzeń sportowych.

Pierwszym z nich był II Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Burmistrza Miasta Imielin dla rocznika 2006, który odbył się 26 listopada. Wzięło w nim udział 6 drużyn, a Pogoń Imielin uplasowała się na 4 miejscu. Turniej zorganizował klub LKS Pogoń Imielin.

3 grudnia rozegrany został III Mikołajkowy Turniej w Halowej Piłce Nożnej o Puchar ks. Eugeniusza Murry - proboszcza parafii Matki Boskiej Szkaplerznej w Imielinie. W zawodach wzięło udział 54 uczniów z klas IV-VI szkoły podstawowej w Imielinie, którzy utworzyli 6 drużyn. Zwycięzcą turnieju okazały się „Rude Maksy”, które grały

w składzie: Szymon Morcinek, Kacper Krawczyk, Kamil Gawlik, Samuel Demkiewicz, Maksymilian Klisz, Jan Myrda, Tymoteusz Nawrocki, Krzysztof Mateja i Marcin Lenart.

Turniej Zimowy zorganizowała 4 grudnia UKS Energia Imielin z udziałem drużyn z Polski i Ukrainy. Wśród 70 zawodniczek startujących w 10 kategoriach reprezentantki UKS Energii Imielin wypadły fantastycznie: 18 razy stanęły na podium, zdobywając po 6 medali złotych, srebrnych oraz brązowych.

Zawody Mikołajkowe w Dalekowschodnich Sztukach Walki odbyły się 6 grudnia. Swoje umiejętności zaprezentowali uczestnicy zajęć prowadzonych przez BIG BUDO Polska. (bk)